

*Czytanie
i pisanie*

Małgorzata Ročławska-Daniluk

Czytanie i pisanie

*Metodyka zajęć
korekcyjno-wyrównawczych*

*Wydawnictwo
Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2017*

Recenzent

Iwona Nowakowska-Kempna

Projekt okładki i stron tytułowych

Andrzej Taranek

Redaktor Wydawnictwa

Ariana Nagórska

Skład i łamanie

sunny.gda.pl

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7326-560-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
www.wyd.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.kiw.ug.edu.pl

Spis treści

Wprowadzenie	6
Rozdz. I. Czytanie i pisanie – tło teoretyczne	13
1. Czym jest czytanie?	13
2. Rozwój umiejętności czytania	15
3. Koncepcje dotyczące płynnego czytania	20
4. Czym jest pisanie?	24
5. Rozwój umiejętności pisania	26
6. Dojrzałość do czytania i pisania	28
7. Rola funkcji słuchowej w czytaniu i pisaniu	33
8. Podstawowe objawy zaburzeń czytania i pisania	39
Rozdz. II. Metodyka zajęć korekcyjno-wyrównawczych – tło teoretyczne wybranych metod	43
1. Glottodydaktyka	43
2. Logorytmika	52
Rozdz. III. Czytanie i pisanie na zajęciach korekcyjno-wyrównawczych. Materiały praktyczne	59
1. Ćwiczenia na etapie wstępnym	59
2. Ćwiczenia na etapie średnio zaawansowanym	76
3. Ćwiczenia na etapie zaawansowanym	101
Podsumowanie	111
Aneks	113
1. Próbkę pisma dzieci	113
2. Znaki alfabetu IPA, alfabetu ortofonicznego B. Rocławskiego oraz alfabetu słowiańskiego	117
Spis tabel i rycin	119
Bibliografia	120

*Teoria bez praktyki jest pusta,
a praktyka bez teorii – ślepa.*

Wprowadzenie

Na początek fragment z literatury:

„Miałem sześć czy siedem lat, kiedy mój dziadek zaczął mnie uczyć czytania i pisania. Było to tak: pewnego wieczora dziadek wydzistał skądś cieniutką książeczkę, trzepnął nią o swoją dłoń i o moją głowę i powiedział wesoło:

– No, gębo kałmucka, siadaj do abecadła. Widzisz tę figurę? To a. Powiedz a. To be, to ce. Zrozumiałeś?

– Zrozumiałem.

– Kłamiesz.

Dotknął palcem drugiej litery.

– Co to?

– Be.

– A to?

– Ce.

– A to? – wskazał na czwartą literę.

– Nie wiem.

– De. No, a to, co?

– A.

– Trafiłeś. Mów: Ce, de, e, ef!

Objął mnie krzepkim, gorącym ramieniem i wodząc palcem po literach abecadła, leżących tuż przed moim nosem, krzyczał coraz głośniejsze:

– Gie! Ha!

Ogromnie bawiły mnie te znajome dźwięki – de, e, ef, gie, ha – przedstawione na papierze za pomocą nieskomplikowanych znaków, i z łatwością zapamiętałem wszystkie figury.

W ciągu dwóch godzin dziadek pędził mnie przez abecadło i pod koniec lekcji umiałem ponad dziesięć liter, nie rozumiejąc zupełnie, po co to wszystko i jak można czytać za pomocą znaków alfabetu.”¹

Przedstawiona w tym fragmencie scena doskonale nadaje się do zobrazowania sytuacji, w której znajduje się dziecko rozpoczynające naukę czytania

¹ M. Gorki (1960). *Jak uczyłem się*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 5.